wolnelektury.pl

Ignacy
Krasicki

Szczęśliwość filutów

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

IGNACY KRASICKI

SATYRY, CZĘŚĆ PIERWSZA

Szczęśliwość filutów

Cnota, Los, Szczęście

„Rok się skończył, winszować tej pory należy”.
„Komu?” „Wszystkim”. „Niech Jędrzej z winszowaniem bieży;
Jędrzej, co to zmyśloną wziąwszy na się postać,
Szuka, gdzie by się wkręcić lub zysk jaki dostać,
A przedajnym językiem, drogi albo tani,
Jak zgodzą, jak zapłacą, tak chwali lub gani.
Albo Szymon, miłośnik ludzkiego rodzaju,
Co złych i dobrych współem chwaląc dla zwyczaju,
Gdy cnotę i występki równą szalą mierzy,
Tyle zyskał w rzemiośle, że mu nikt nie wierzy.
Niechaj tacy winszują; ja milczę”. „Źle czynisz.
Alboż wszystkich zarówno potępiasz i winisz?
Alboż wszystkim źle życzysz?” „Owszem, dobrze życzę.
Są cnotliwi; a chociaż niewiele ich liczę,
Chociaż ledwo ten rodzaj w złych się stoku[1] zmieści,
Są dobrzy i w płci męskiej, są i w płci niewieściej”.
„Więc im winszuj!” „A jakaż winszować przyczyna?”
„Stary się rok zakończył, a nowy zaczyna”.
„Cóż mam dobrym powiedzieć? W starym ucierpieli,
I w przyszłym cierpieć będą zapewne musieli.
Nie kończy się poczciwych niefortuna[2] z rokiem,
Rzadko się cnota szczęsnym ucieszy wyrokiem.
Do was więc mowę zwracam, sztuczni[3], a ostrożni,
Filuty oświecone i jaśnie wielmożni,
Wielmożni i szlachetni z zgrają waszą całą,
Winszuję, że w tym roku dobrze się udało.
Coście tylko pragnęli, wszystko wam los zdarzył,
Wyście się tam ogrzali, gdzie się drugi sparzył.
Fortuna[4], której koło ustawnie[5] się toczy,
Była ślepą dla innych, dla was miała oczy.
Więc winszuję wszem wobec, każdemu z osobna,
Tobie najprzód, którego dziś postać ozdobna,
Którego oko śmiałe, a czoło jak z miedzi[6],
W twoich progach los spoczął i Fortuna siedzi,

[1] *stok* — stek, zbiorowisko. [przypis redakcyjny]
[2] *niefortuna* — niepowodzenie. [przypis redakcyjny]
[3] *sztuczny* — chytry, przebiegły. [przypis redakcyjny]
[4] *Fortuna* — „bogini szafująca złem i dobrem, szczęściem i nieszczęściem. Wyobrażają Fortunę ślepą i łysą, nigdy nie siedzącą, ale skwapliwą do biegu, mającą skrzydła u nóg, jedną nogą stojącą na kole szybko obracającym się, drugą na powietrzu”. (P. Chompre, *Słownik mytologiczny*). [przypis redakcyjny]
[5] *ustawnie* — nieustannie. [przypis edytorski]
[6] *czoło jak z miedzi* — wytarte, bezwstydne. [przypis redakcyjny]

Płyną ci dni pomyślne, a przędziarka Kloto[7]
Pasmo życia nawija na jedwab i złoto.
Gdzie stąpisz, wszystko w kwiecie, gdzie wspojźrzysz, w owocach,
A gdy bierzesz spoczynek w twych rozkosznych nocach,
Ty śpisz, a szczęście czuje[8]. Brzęczą złota trzosy,
Wrzask cię chwały otacza, a podchlebne głosy,
Im bardziej natężone, im ogromniej wrzeszczą,
Tym wdzięczniej słuch twój mocnią[9], uszy twoje pieszczą.
Umiesz słyszeć, coć miło, na przymówkę głuchy,
A gdy czasem mniej wdzięczne zalecą podsłuchy,
Umiesz i niedosłyszeć. Talent dziwny, rzadki!
Takie więc szczęścia twego gdy widzę zadatki,
Winszuję ci. A najprzód, żeś ocalał zdrowo;
Wieluż za mniej los srogi ukarał surowo,
A bardziej sprawiedliwość, której wiek zepsuty
Nie zna teraz, a przeto szczęśliwe filuty.
Winszuję, jak ty inszym, że tobie nie mierzą;
Winszuję, żeś choć zdradził, przecież jeszczeć wierzą;
Winszuję, żeś choć okradł, nie każą ci wracać,
Możesz łupu zdartego, na co chcesz, obracać;
Jest więc czego winszować. A tobie, Konstanty,
Coś się zgrał na wsie, weksle, pieniądze i fanty[10],
Przecież grasz, czego srogi los niegdy pozbawił,
Przemysł sztuczny[11] to zleczył, fortunę poprawił,
Odzyskałeś, coś przegrał, już brzękasz wygraną,
Winszuję, że cię na złym dziele nie złapano.
A tobie, panie Pawle, jest czego winszować[12]:
Przed rokiem musiałeś się o szeląg[13] turbować,
Teraz krocmi rachujesz. Jak to przyszło? — Sztuka!
Zyskałeś, cóżeś zyskał? Nowa to nauka!
Nie powiem. I satyra nie ma być zbyt jasną.
Tak to nowe światełka wschodzą, stare gasną.
Panie Pietrze, a waszeć coś wskórał w tym roku?
Utyłeś, więc winszuję dobrego obroku. A jak?
Mamże powiedzieć czyli mam zasłaniać?
Zasłonię; proszę jednak jejmości się kłaniać[14].
A waść, panie Wincenty, coś majętność kupił
Nie dawszy i szeląga? Czyś okradł, czyś złupił,
Dość, że wioska już twoja. Niechaj płacze głupi;
Po co nie był ostrożnym, już jej nie odkupi.
Zły też to był gospodarz, grunt leżał odłogiem,
Pola były zarosły chwastem, łąki głogiem;
Ty przemysłem naprawisz, coś zyskał fortelem,
I tak się wysłużonym już obywatelem
Staniesz twojej ojczyźnie. Tak pięknej przysługi
Winszuję, a choćby się zgorszył może drugi,

[7] *Kloto* — jedna z trzech Park (Moir). „Prządkami ich życia ludzkiego czyniła starożytność pod alegorią wyrażając, iż najstarsza z nich Klotho trzyma w ręku kądziel i pasmo wije życia ludzkiego". (*Zbiór potrzebn. wiad.*). [przypis redakcyjny]

[8] *czuć* — czuwać. [przypis redakcyjny]

[9] *mocnić* — wzmacniać. [przypis redakcyjny]

[10] *fanty* — cenne przedmioty, tu: dane w zastaw. [przypis redakcyjny]

[11] *przemysł sztuczny* — przemyślność, spryt. [przypis redakcyjny]

[12] *A tobie, panie Pawle…* — w „niejasnym" sformułowaniu zarzutu możemy się domyślać, że mowa tu o nowobogackich w rodzaju kamerdynera królewskiego Ryxa, który za intymne usługi oddane królowi został krociowym panem i starostą piaseczyńskim. [przypis redakcyjny]

[13] *szeląg* — drobna moneta z miedzi wartości 1/3 grosza. [przypis redakcyjny]

[14] *proszę jednak jejmości się kłaniać* — aluzja do żony nowobogackiego, która zapewne przysporzyła mężowi fortuny zdobywając dla niego względy możnych. [przypis redakcyjny]

Że gardzisz skrupułami, winszuję i tego:
Znak to jest mocnej duszy, umysłu wielkiego.
Gmin podły wnętrzna trwoga i sumnienie straszy.
Mędrcy! Wam dziękujemy, nauki to waszej
Jest dzieło, że z nas każdy pozbył się wędzidła;
Stawia dowcip przemyślny, śmiało teraz sidła,
Kto w nie wpadnie, tym gorzej, że był nieostrożny:
Śmieje się, co oszukał, a umysł nietrwożny,
Wsparty kunsztem dowcipnym wygodnej nauki,
Na dalsze się natęża i sidła, i sztuki.
Winszuję więc wam, ucznie dzisiejsi i przeszli,
Winszuję, żeście nawet mistrzów waszych przeszli.
A wam co mam powiedzieć, cnotliwa hołoto[15]?
Dobrzy! Cierpieć wasz podział, ale cierpieć z cnotą.
Modnej maksym nauki że się nie trzymacie,
Trzódko mała wśród łotrów, niewiele zyskacie.
Nie rozpaczajcie jednak. Patrzajcie, jak dalej
Los tych, których rozpieścił, wesprze i ocali.
Rzadko się niepoczciwość tak, jak zacznie, kończy,
A cnota, co się nigdy z chytrością nie łączy,
Choć jej często dokuczą troski, niepokoje,
Później, prawda, lecz lepiej wychodzi na swoje".

Los

Cnota

[15] *cnotliwa hołoto* — w ten sposób nazywa tu Krasicki, zapożyczając ironicznie terminu ze słownika filutów, ogół szlachty realizującej czynnie program obozu reform. [przypis redakcyjny]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/satyry-czesc-pierwsza-szczesliwosc-filutow

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, Satyry i listy, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 1, Wrocław, 1958

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marcin Hernas.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.